

Sławny fotografik o chorych dzieciach: To jest piękno

Światowej sławy fotograf Rick Guidotti w podkieleckiej Cedzynie fotografował dzieci chore na zespół Huntera. - Piękna nie ma na okładkach magazynów, to jest prawdziwe piękno - podkreśla.

Trójka dzieci przez dwie godziny pozowała przed obiektywem Guidottiego. - Piotrek kiedyś normalnie rozmawiał, mógł biegać. Teraz praktycznie nie chodzi - mówi ojciec chorego 12-latka.

Rick Guidotti pracował dla największych projektantów i magazynów mody. 15 lat temu założył organizację Positive Exposure, która pokazuje piękno osób chorych genetycznie. - W fotografowaniu mody i chorych dzieci chodzi o to samo - o piękno. Kiedy byłem dzieckiem i widziałem niepełnosprawnego, zatrzymywałem się i nie mogłem się przestać gapić - opowiada Guidotti. - Moja matka krzyczała, żebym się nie patrzył i odszedł. Ale ominięcie takiej osoby jest gorsze niż gapienie się, dlatego jako artysta mam obowiązek zatrzymania uwagi na pięknie tych dzieciaków. Niech się ludzie gapią na te zdjęcia i zobaczą dzieci oczami ich rodziców - tłumaczy.

